

# Kowalski, Witold Cezariusz

---

"Die Oldenburger Seekante im 17. Jahrhundert. Zur Geschichte des II Oldenburgischen Deichbandes", Wilhelm Knollman, Hans Bauer, Oldenburg 1994 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 42/3-4, 179-181

---

1997

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Najkrótszy niestety rozdział *Dorobek naukowy Agricoli w przyrodoznawstwie i jego ślady* sygnalizuje tylko niektóre jego osiągnięcia z zakresu metodyki badań przyrodniczych, mineralogii i nauk górniczych.

Natomiast, rozdział czwarty: *Technika górnicza w czasach Agricoli i jej ślady*, stanowiąc prawie jedną trzecią objętości całej książki (73 strony) jest jej najobszerniejszym rozdziałem. W rozdziale tym, nawiązując na początku do obserwacji mineralogicznych i geologicznych omówiono kolejno problemy techniki górniczej (wydobycie, eksploatacja, transport przodkowy i szybowy, komora pomp, wydobycie kopaliny aluwialnych), sortowania, techniki hutniczej i gospodarki wodą.

W bardzo specjalistycznym, krótkim rozdziale piątym omówiono wkład Agricoli do górnictwa soli, technologii chemicznej i przemysłu silikatowego.

Kończącą częścią prezentowanej książki jest dokumentacja historyczna i bibliograficzna oraz skorowidze wymienionych miejscowości i osób, łącznie stanowiące ponad 10% całej objętości książki.

Niewątpliwie każdy wnikliwy czytelnik tej książki z łatwością sam zauważy, że Georgius Agricola, jak wszyscy najwięksi uczeni renesansu, umiejętnie łączył swoje teoretyczno-poznawcze zainteresowania naukowe z działalnością techniczną i gospodarczą w jedną harmonijną całość, służącą nie tylko zaspokojeniu własnej ciekawości świata, lecz również zaspokajaniu materialnych i kulturalnych potrzeb ówczesnych społeczności. Taka postawa i umiejętność przydałaby się obecnie nie jednemu współczesnemu uczonemu.

Witold Cezariusz Kowalski  
(Warszawa)

Wilhelm K n o l l m a n , Hans B a u e r : *Die Oldenburger Seekante im. 17. Jahrhundert. Zur Geschichte des II Oldenburgischen Deichbandes*. Oldenburg 1994 Isensee Verlag, 166 s., 85 ryc., zał. mapa.

Prezentowana książka przedstawia na szerszym tle zmieniających się w czasie warunków geologicznych, paleogeograficznych i danych historycznych walkę zorganizowanych w II Oldenburgskim Stowarzyszeniu społeczności ludzkich zamieszkujących tereny przybrzeżnych nizin na zachód od Wezery w Dolnej Saksonii w północno-zachodnich Niemczech w XVII w. z transgredującym Morzem Północnym. Książka składa się z dwóch części.

W części pierwszej po krótkiej, napisanej przez przewodniczącego II Oldenburgskiego Stowarzyszenia Tam-Jana Renke, *Przedmowie*, której sens oddaje przytoczone w niej stare wierszowane przysłowie: *Kto nie chce tamować, musi ustępować* i po *Wstępie*, którego treść przedstawia inny fragment średniowiecznego tekstu: *Korzyścią każdego kraju jest niedopuszczanie diabła, którym oczywiście jest zalewające kraj morze*, w rozdziale pierwszym: *Budowa starych nasypów*

*i grobli* – po starożytnych opisach Pliniusza Starszego i Tacyty o trudnych warunkach życia plemienia Chanków – opisano rozpoczynając się 23 tysiące lat temu, historię geologiczną ingredowania Morza Północnego na jego wybrzeża, wiążąc tę ingresję ze światowymi zmianami klimatycznymi, topnieniem plejstoceńskich łądodolów, ze wznoszącym ruchem poziomu eustatycznego morza oraz z ruchami pionowymi poszczególnych bloków, budujących skorupę ziemską wzdłuż wybrzeża. Zjawiska te datują początkowe dane geologiczne o schyłku plejstocenu i o holocenie, później archeologiczne zabytki paleolitu i neolitu, aż wreszcie zapisy historyczne o budowie pierwszych grobli i o wielkich stratach łądu w XIII/XIV wieku. Następny etap walki z morzem przedstawia rozdział drugi: *Przechodzenie od spółdzielczego do państwowego budowania grobli*. W rozdziale tym przedstawiono: *spółdzielcze prawo grobli Fryzów, budowanie grobli przez hrabiego Oldenburg-Dolmenhorst, odzyskanie łądu i zaokrąglenie terytorium*.

Następne rozdziały poświęcone są przede wszystkim prawnym i politycznym, ekonomicznym i technicznym aspektom walki z morzem na terytorium Oldenburgii. W rozdziale trzecim: *Obowiązek grobli na granicy średniowiecza i czasów nowożytnych* omówiono kolejno: wpływ prawa rzymskiego, urzędową reglamentację obowiązku grobli (wraz z oporem rybaków i chłopów i oldenburską odmianą wojny chłopskiej).

W rozdziale czwartym: *Hrabia Jan, budowniczy grobli wydaje pierwsze oldenburskie zarządzenie o groblach*, opisano: *budowę grobli za rządów hrabiego Jana, współdecydowanie i samorząd współników grobli, dziedziczenie spadku, projekty budowy grobli hrabiego Jana, finansowanie budowy grobli*. Budowa grobli za rządów hrabiego Antoniego Günthera jest treścią rozdziału piątego, w którym przedstawiono: objęcie rządów przez hrabiego Antoniego Günthera, zdobycie niezbędnych środków finansowych na budowę grobli (zyski z cła na Wezerze, sprzeciw miasta Brema w stosunku do ceł na Wezerze, ukaranie miasta Brema przez Rzeszę), dalszą budowę grobli przy wsparciu kraju i braku w umiejętności budowy grobli w Oldenburgii. Ostatni rozdział szósty: *Budowa grobli w Oldenburgii w czasach duńskich* obejmuje: odnowienie ochrony brzegu podczas upadku rolnictwa w XVII/XVIII wieku, wprowadzenie komunalnego prawa budowania grobli i gospodarczy rozkwit od końca XVIII stulecia.

Na dokumentacyjną część drugą recenzowanej książki, którą stanowi jej połowa, składają się: obszernie przypisy, tekst oldenburskiego zarządzenia o groblach z 11 lipca 1573 r., spis rycin, skorowidz rzeczowy, skorowidz miejscowości oraz jako załącznik mapa Wilhelma Höntzlera: „Przeglądowa mapa grobli Hunte, Wezery i Jade w związku z cłem Wezery”, 1613 r.

Uważny czytelnik tej książki, nie tylko wzbogaci swoją wiedzę o historii wybrzeża Oldenburgii i zamieszkujących je społeczności ludzkich – zwłaszcza w XVII wieku, lecz także może krytycznie spojrzeć na modne obecnie poglądy biernej ochrony środowiska, rozumianej jako powrót do pierwotnego stanu natury, lub co najmniej zachowywania zastanego jej stanu zawsze i wszędzie, bez liczenia

się z jednej strony z trendami zmian zachodzących w naturze, z drugiej zaś ze wzrostem liczebności populacji ludzkich i ich stale zwiększających się potrzeb.

Witold Cezariusz Kowalski  
(Warszawa)

Jürgen T e i c h m a n : *Moment mal, Herr Galilei! Eine Reise durch die Geschichte der Wissenschaften*. Stuttgart 1992 GNT-Verlag, 264 s., fig., fot.

Z prezentowaną książką Jürgena Teichmanna pod dość przewrotnym tytułem: *Chwileczkę Panie Galileuszu! Podróż przez historię nauki* warto się z kilku powodów zapoznać. Czytelnik na poziomie szkoły podstawowej może z rosnącym w trakcie czytania zaciekawieniem nauczyć się, jak należy obserwować, mierzyć i kojarzyć dostrzegane zjawiska fizyczne. Uczony i naukowiec na najwyższym poziomie współczesnej nauki może uświadomić sobie, jak należy przedstawiać swoje i innych osiągnięcia naukowe na wykładzie i w publikacji. Nie chodzi bowiem tylko o sam fakt wygłoszenia wykładu, czy opublikowania wyników swoich badań, lecz o przekazanie istotnej dla dalszego rozwoju nauki treści swoim słuchaczom i czytelnikom. Niezrozumienie wykładowcy lub autora publikacji nie musi i nie świadczy o jego geniuszu. Mimo niewątpliwego związku między prędkością i jakością propagacji, popularyzacji i wdrażania osiągnięć współczesnej nauki do praktyki życia społecznego związek ten z reguły nie odzwierciedla się w racjonalnym łączeniu nauki z dydaktyką. Brak takich racjonalnych związków wyraża się w traktowaniu dydaktyków nauki *minorum gentium*.

Również jako *minorum gentium* traktowani są z reguły badacze zajmujący się historią nauki. Jest to szczególnie zastanawiające w odniesieniu do badających powstawanie i rozwój priorytetowego twórczego myślenia naukowego. Poruszając problemy racjonalnego myślenia naukowego i właściwej jego popularyzacji, prezentowana książka przekreśla jednocześnie dotychczas przypisywany niemieckim badaczom złośliwie stereotyp: *Warum so einfach, wenn man etwas komplizieren kann* – Dlaczego tak prosto, kiedy można nieco skomplikować.

Na treść prezentowanej książki składa się 8 rozdziałów, poruszających problemy różnego rodzaju badań fizycznych: 1. *Eksperyment i główkowanie* (co spada szybciej: ołów, drzewo, marmur, pierze – wszystko spada jednakowo szybko, ale wszystko nabiera przyśpieszenia jak samochód wyścigowy); 2. *Niebo staje się olbrzymie* (luneta odkrywa góry księżycowe, księżyc Jowisza, Drogę Mleczną, jako morze gwiazd i wiele innych); 3. *Piorun i elektryczność* (piorunochrony, kondensatory, porażenia elektryczne); 4. *Udko żabie, podawane z cynkiem i miedzią* (odkrycie pierwszych baterii chemicznych); 5. *Czarne linie na Słońcu* (możliwość eksperymentowania z gwiazdami); 6. *Chodzące szkielety* (promienie X Wilhelma Konrada Röntgena); 7. *Kryształowe bajki z 1001 nocy* (defekt jest